

Anna Mańkowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Mobilność edukacyjna chińskich studentów

Zjawisko mobilności edukacyjnej na świecie nie jest sprawą nową. Już na wstępie należy zaznaczyć, że jego zasięg i rozpiętość, szczególnie w chińskim kontekście, w ostatnich latach, nabiera niespotykanego dotąd znaczenia. Młodzi, mobilni Chińczycy stali się codzienną rzeczywistością na wielu uniwersytetach i współcześnie największą grupą migrujących studentów w świecie¹. W ciągu kilku ostatnich dekad mobilność edukacyjna, intensywnie zapowiadana już w latach sześćdziesiątych, stała się nieodwracalnym faktem. Statystyki prowadzone regularnie przez OECD od lat siedemdziesiątych, pokazują, że rozwija się ona w zawrotnym tempie. Dla przykładu, w 2008 roku około 3,3 miliona studentów pobierało naukę za granicą, a najnowszy raport OECD, dotyczący migracji studentów na świecie, opublikowany w roku 2014, podaje, że w 2012 roku około 5 milionów studentów podjęło migrację edukacyjną. W tym samym raporcie organizacja OECD przewiduje, że w roku 2025, liczba migrujących studentów będzie wynosiła aż 8 milionów² (sic!). Wskazane statystyki pokazują skalę zjawiska oraz tempo rozwoju, aczkolwiek w interpretacji wymienionych liczb trzeba zachować zdrowy rozsądek i mieć na uwadze fakt, że w podanych danych figurują wszyscy studenci, którzy podjęli mobilność edukacyjną³. Dodam, że kraje takie jak: Australia, Austria, Luksemburg, Nowa Zelandia, Szwajcaria

¹ OECD, *Indicator C4: Who studies abroad and where?*, [w:] *Education at a Glance 2014: OECD Indicators*, OECD Publishing, Paris, <http://dx.doi.org/10.1787/888933118656> [dostęp: 01.07.2017].

² Tamże.

³ W podanych statystykach włączeni są studenci zagraniczni z wymian międzynarodowych oraz świadomie podejmujący migrację edukacyjną. Analizując zjawisko, trzeba także pamiętać, że zwiększa się liczba osób podejmujących naukę na studiach wyższych.

oraz Wielka Brytania, a także Stany Zjednoczone, stanowią główne kierunki edukacyjnych podróży dla młodzieży z całego świata. Obecnie studenci z Azji stanowią największą grupę migrantów edukacyjnych, ponieważ aż 53% wszystkich migracji edukacyjnych w świecie dotyczy młodych ludzi z Chin, Indii i Korei⁴. Podkreślę, że kolejność wymienionych krajów nie jest przypadkowa. Chiny stanowią wyjątkowy przykład kraju, gdzie mobilność edukacyjna odbywa się na szeroką skalę i jest bardzo popularna wśród młodych mieszkańców.

W świetle przedstawionych powyżej faktów, zagadnienie migracji edukacyjnych nabiera nowego znaczenia. Głównym zamierzeniem artykułu będzie analiza osobistych powodów jej podjęcia przez młodych Chińczyków (omówienie wybranych przyczyn i skutków mobilności edukacyjnej) oraz przedstawienie kierunków migracji edukacyjnej badanej grupy. Dane zebrane na potrzeby artykułu pochodzą z literatury naukowej, oficjalnych raportów Chińskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej (MOE) i OECD, literatury popularno-naukowej oraz doniesień z prasy codziennej. Aby poznać motywację do podejmowania migracji edukacyjnej, dokonałam analizy wypowiedzi internetowych oraz komentarzy młodych Chińczyków w artykułach prasowych i naukowych oraz na forach internetowych (quora.com, w sumie 78 wypowiedzi i komentarzy), które opisywały motywację do podejmowania migracji edukacyjnych.

Temat uważam za ważny z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, umiędzynarodowienie kształcenia wyższego stało się nieodwracalnym faktem. Żyjemy w społeczności, w której mobilność jest nieodłącznym elementem życia codziennego. Współcześnie, dla wielu młodych, wyjazd edukacyjny za granicę jest oczywistością, kolejnym etapem życia. Po drugie, przedstawione wyżej statystki pokazują wyraźnie tendencję rosnącą i nic nie wskazuje na to, że sytuacja ulegnie zmianie. Wręcz odwrotnie. Jak postaram się udowodnić w dalszej części tekstu – będzie miała tendencję rosnącą z określonych powodów. Dodam, że młodzi Chińczycy, biorąc pod uwagę populację chińską oraz praktyki promujące mobilność edukacyjną, byli, są i będą najliczniejszą, migrującą grupą studentów (w tandemie ze studentami z Indii) w świecie. Od kilkunastu lat, literaturę naukową (badaczy zagranicznych, takich jak

⁴ OECD, *Indicator C4...* dz. cyt.

Philip G. Altbach⁵, Kemal Guruz⁶, Caroline Macready oraz Clive Tucker⁷, czy Barbara Kehm⁸) oraz prasę codzienną zajmuje zjawisko „spadochronowej generacji”⁹ z Chin oraz mobilności edukacyjnej w świecie. Dodatkowo prowadzone są międzynarodowe projekty badawcze, typu Project Atlas¹⁰, które monitorują mobilności studentów. Po trzecie, obserwując zmieniającą się politykę migracyjną w wielu państwach, na przykład USA czy Wielkiej Brytanii, które dziś przyjmują najwięcej studentów z zagranicy, należy spodziewać się migrujących studentów na Starym Kontynencie, w tym w Polsce. Od kilku lat, z pozycji wykładowcy, nieśmiało obserwuję rzeszę studentów zagranicznych na *Alma Mater* i zauważyłam, że ich liczba (szczególnie tych z Chin!) z roku na rok rośnie. Po czwarte, Polska od kilkunastu lat zacieśnia współpracę międzynarodową i gospodarczą z Chinami. Uważam, że warto wprowadzić dyskurs chińskich doświadczeń edukacyjnych na rodzimy grunt. Uważam, że mając na powyższe argumenty, warto poświęcić więcej uwagi mobilności edukacyjnej wskazanej grupy.

Na wstępie wyjaśnię znaczenie pojęć, których użyłam i którymi będę posługiwała się w dalszej części artykułu. Mianownikiem łączącym wskazane pojęcia będzie mobilność edukacyjna – zjawisko, przez które rozumiem wyjazd z kraju pochodzenia za granicę, aby podjąć naukę. Przez migrację edukacyjną rozumiem wyjazd zagraniczny w celach edukacyjnych, gdzie główną motywacją jest zdobycie zagranicznego dyplomu. Nazwijmy to zjawisko „gorączką dyplomową”. Osoba, która ubiega się o przyjęcie na studia

⁵ Zob. P.G. Altbach, *The internationalization of higher education: Motivations and realities*, „Journal of studies in international education” 2007, 11 (3-4), s. 290-305 czy P.G. Altbach, *Higher education crosses borders: Can the United States remain the top destination for foreign students?*, „Higher Education Crosses Borders, Change” 2007, 36(2): 18 - 24, <http://dx.doi.org/10.1177/1028315306286919> i inne.

⁶ Zob. K. Guruz, *Higher Education and International Student Mobility in the Global Knowledge Economy: Revised and Updated Second Edition 2nd Revised, Updated ed. Edition*, State University of New York Press, Albany 2011.

⁷ C. Macready, C. Tucker, *Who Goes Where and Why? An Overview and Analysis of Global Educational Mobility*, „Institute of International Education”, United States 2011.

⁸ Zob. B.M. Kehm, U. Teichler, *Research on Internationalisation in Higher Education*, „Journal of Studies in International Education” 2007, t. 11, nr 3-4, s. 260-273.

⁹ Zob. B.Larmerfeb, *The Parachute Generation*, „The New York Times” [w języku chińskim], 中国“空降孩子” (上) : 一口美国的牛津文凭, https://cn.nytimes.com/education-career/20170203/the-parachute-generation-part-1/?_ga=1.206608019.1073337704.1485417571 [dostęp: 04.07.2017].

¹⁰ Project Atlas jest to międzynarodowy program zrzeszający badaczy z całego świata, poświęcony mobilności edukacyjnej studentów. Patronem projektu jest między innymi Bureau of Educational and Cultural Affairs (ECA).

za granicą nie posiada statusu studenta. Ukończyła szkołę średnią drugiego stopnia lub studia wyższe pierwszego stopnia, co uprawnia ją do nabycia statusu studenta. Taka migracja edukacyjna nie ma limitu czasowego, pomijając oczywiście kwestie prawno-wizowe oraz czas studiowania niezbędny do uzyskania dyplomu. Kierunek migracji jest tylko i wyłącznie wyborem jednostki. Natomiast pojęcie turystyki edukacyjnej będzie dotyczyło wszystkich tych osób, które podejmują wyjazdy zagraniczne również w celach edukacyjnych, ale czas pobytu za granicą jest ograniczony (z góry ustalony), powrót pewny, a wybór miejsca docelowego objęty umową bilateralną wymiany międzynarodowej. W tej kategorii mieszczą się na przykład wymiany międzynarodowe typu Erasmus. W grupie znajdują się osoby już posiadające status studenta. Uważam, że rozróżnienie powyższych pojęć i tym samym określenie grupy docelowej badawczej jest niezwykle ważne, ponieważ w wybranych raportach OECD, IEE czy UNESCO, w kategorii migrujących studentów mieszczą się wszystkie wymienione przeze mnie grupy, co może przyczynić się do błędnej interpretacji, a co za tym idzie wniosków. Zauważyłam także, że w wymienionych raportach do statystyk włącza się studentów imigrantów, którzy przybyli do nowego kraju ze swoimi rodzicami, a to także zgoła różna grupa.

Dla uzyskania pełni obrazu trzeba wskazać na główne, globalne przyczyny mobilności edukacyjnej. Zdaniem Barbary Kehm oraz Urlicha Teichlera mobilność edukacyjna na świecie jest jednym z następstw umiędzynarodowienia kształcenia wyższego¹¹. Badacze, analizując internalizację edukacji wyższej, wyróżnili kilka kluczowych zagadnień bezpośrednio z nią związanych. Wśród nich należy wymienić: międzynarodowy transfer wiedzy, instytucjonalne strategie internacjonalizacji, wzajemne oddziaływanie instytucji kształcenia wyższego, współpraca i konkurowanie, narodowe i ponadnarodowe polityki dotyczące międzynarodowych spraw szkolnictwa wyższego, jak i również mobilność edukacyjna studentów, którego treść artykułu dotyczy, oraz mobilność kadry akademickiej. Kehm oraz Teichler podkreślają, że ze względu na intensywne tempo ekspansji zjawiska trudno uchwycić kierunki jego rozwoju, jak i dokonać pełnej charakterystyki następstw¹².

Zdaniem Giddensa, wzrost odsetka migrujących studentów jest odpowiedzią na zachodzące procesy globalizacyjne i jest częścią swobodnego przepływu kapitału ludzkiego¹³. Kraje, które przynależą do kategorii wyso-

¹¹ B. M. Kehm, U. Teichler, *Research on Internationalisation...*, dz. cyt., s. 262.

¹² Tamże.

¹³ A. Giddens, *The Constitution of Society*, Polity Press, Cambridge 1984, s.288-289.

ko rozwiniętych (a od kilku lat także kraje rozwijające się) od zawsze były zainteresowane migrantami edukacyjnymi. Po pierwsze, wspomniana grupa studentów stanowi źródło dodatkowego dochodu ekonomicznego dla uniwersytetów. Jak wynika z raportów OECD, instytucje kształcenia wyższego od kilku lat zmagają się z niekorzystną sytuacją demograficzną. Poprzez sprowadzanie studentów z zagranicy, łagodzą negatywne skutki niedoboru studentów na rynku krajowym, a dla wielu uniwersytetów, jak w liście otwartym do społeczności akademickiej w październiku 2016 roku opisała Janet Napolitano, rektor Uniwersytetu Kalifornijskiego, to rodzaj hobsonowskiego wyboru. Warto nadmienić, że niektóre kraje stosują praktyki zachęcające studentów zagranicznych do przyjazdu, oferując dodatkowe prawa i przywileje. Przykłady takich działań to: uzyskiwanie wiz na korzystniejszych warunkach, regulacja opłat za studia, obniżanie kosztów zakwaterowania, kursy języka lokalnego lub angielskiego, transfery kredytów studenckich czy pozwolenia na podejmowanie pracy czasowej. Dodam także, iż prądy postkolonialne sprzyjają migracjom studentów z byłych kolonii, w ramach globalnego pakietu pomocy zagranicznej.

Mobilność studentów ma również związek z mobilnością pracowniczą i zjawiskiem *brain drain* oraz *brain gain*. Jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie utalentowanej, młodej, przyszłej siły roboczej. Student imigrant, za pośrednictwem różnego rodzaju motywacji, zachęcany jest do podjęcia pracy w kraju przyjmującym. Kraje stosują różnego rodzaju środki zaradcze, aby młodzi, dobrze wykształceni ludzie pozostali tam, gdzie uzyskali dyplom. Ciekawy przykład praktyk w tej materii stosuje Wielka Brytania, która od 2012 roku prowadzi system selekcyjny dla absolwentów, wśród migrantów edukacyjnych. Absolwenci, którzy posiadają dyplom ukończenia szkoły wyższej oraz świadectwo zatrudnienia, bez większych trudności uzyskują pozwolenie na pobyt. Unia Europejska także zachęca uniwersytety europejskie do zatrzymywania, na uprzywilejowanych stypendiach, młodych, zdolnych absolwentów. Program stypendialny UE ma na celu zatrzymanie najlepszych absolwentów na Starym Kontynencie, gdyż bardzo dobrze płatne amerykańskie instytuty naukowe i badawcze mają w zwyczaju ściąganie najlepiej rokującej młodej kadry z całego świata. Wiedza i talent, okraszone dyplomem międzynarodowym, są nie lada gratką dla globalnych graczy, dajmy na to USA. Wspomnę, że liczne badania nad społecznością migrujących studentów, na przykład autorstwa Rosenzweiga i współpracowników, dowodzą, że studenci z zagranicy w porównaniu z lokalnymi absolwentami

stanowią „wysokiej jakości” potencjalną kadrę¹⁴. Są silnie zmotywowani do pracy, charakteryzują się szerokim wachlarzem kompetencji miękkich, a także posiadają bezcenne kompetencje międzykulturowe, które na globalnym rynku są niezbędne¹⁵.

Z kolei druga strona biorąca udział w migracyjnej grze – kraje delegujące na emigrację (kraj macierzysty migranta), ponosi skutki dwóch, wcześniej wspomnianych zjawisk *brain drain* oraz *brain gain*, gdzie efekt *brain drain* wydaje się silniejszy. Niemniej jednak, w mojej opinii, efekt *brain gain* także rysuje się wyraźnie z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, jak udowodniono w badaniach Hanusheka i Hansona¹⁶, jakość edukacji na tym samym kierunku czy tej samej specjalności jest różna w różnych krajach (często lepsza). Dla powracających migrantów oraz ich krajów macierzystych oznacza to większą jakość oferowanych usług oraz lepsze perspektywy pracy dla tychże jednostek (oczywiście przy założeniu, że jednostka wróci). Po drugie, nie we wszystkich krajach możliwe jest zdobycie określonych kompetencji. Istnieją bowiem kraje, które nie oferują edukacji medycznej czy inżynierskiej lub tychże instytucji kształcących jest bardzo mało (kraje Afryki Subsaharyjskiej). W takim układzie, wyjazd za granicę nie przyczynia się bezpośrednio do zmniejszenia wspomnianej formy kapitału ludzkiego, a wręcz odwrotnie – do zwiększenia (ponownie – przy założeniu, że jednostka wróci do kraju)¹⁷.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym mobilności edukacyjnej jest neoliberalizm. Mobilność jest wartością w neoliberalnej przestrzeni życiowej, w tym także edukacyjnej. Kristine Mitchell zwraca uwagę na to, że współczesne systemy edukacyjne (w tym system edukacji wyższej) są zorientowane

¹⁴ Zob. M. R. Rosenzweig, D. A. Irwin, J. G. Williamson, *Global wage differences and international student flows*, „Brookings Trade Forum” 2006, issue: Global Labor Markets?, s. 57–96. oraz M. Rosenzweig, *Higher education and international migration in Asia: Brain circulation*, Referat wygłoszony na konferencji „Annual World Bank Conference on Development Economics” <http://siteresources.worldbank.org/INTABCDE2007BEI/Resources/MarkRosenzweigConferenceVersion.pdf>, [dostęp: 04.07.2017].

¹⁵ M. Parey, F. Waldinger, *Studying Abroad and the Effect on International Labour Market Mobility: Evidence from the Introduction of Erasmus*, „Economic Journal” 2011, t. 121(551), s. 194 – 222, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-0297.2010.02369.x> [dostęp: 04.07.2017].

¹⁶ E. Hanushek, D. Hanson, *Schooling, labor force quality, and the growth of nations*, „American Economic Review” 2000, t. 90 (5), s. 11984.

¹⁷ A. Haupt, T. Krieger, T. Lange, *A note on brain gain and brain drain: permanent migration and education policy*, „CESifo Working Paper Series” 2010, nr 3154, http://econpapers.repec.org/paper/cesceswps/_5f3154.htm [dostęp: 04.07.2017].

na produkcję mobilnych, międzykulturowych indywidualistów¹⁸. Zjawisko to zostało także szeroko opisane w polskiej literaturze przez Eugenię Potulicką i Joannę Rutkowiak, w publikacji pt. *Neoliberalne uwikłania edukacji*. Proces opuszczania domu jest związany z nowoczesnością i pozwala studentom na zbudowanie nowej tożsamości, wolnej od więzów rodzinnych, a także lokalnych wzorów kulturowych¹⁹. Można zaryzykować stwierdzenie, że mobilność edukacyjna może przyczynić się do stworzenia nowych, indywidualnych tożsamości. W publikacji *Youth moves. Identities and Education in Global Perspective*²⁰, autorzy szczegółowo opisują nowe tożsamości migrujących studentów. Nie jest moim celem, w tym miejscu, szczegółowe opisanie tożsamości, ale w dalszej części tekstu postaram się pokazać na chińskim przykładzie, nową społeczną tożsamość, która jest następstwem mobilności edukacyjnych.

O tym, że Chiny stają się światowym hegemonem, nie trzeba specjalnie przekonywać. Chiński przepływ kapitału gospodarczego, kultury oraz kapitału społecznego jest namacalny i widoczny gołym okiem. Chiny dokładają wszelkich starań, aby chiński kapitał ludzki był jak najbardziej produktywny, dlatego liczne działania promujące międzynarodowe kompetencje i umiejętności są stopniowo wprowadzane²¹. Najlepszym przykładem promującym wspomniane kompetencje jest ogłoszony w 2010 roku i aktualnie wdrażany program pt. *National Outline for Medium and Long-Term Education Reform and Development (2010–2020)*, w którym Chiny zapowiadają zwiększenie skali mobilności edukacyjnej obywateli (sic!).

Chińscy studenci od zawsze byli obecni w akademickiej rzeczywistości wielu uniwersytetów na świecie. Po powrocie mieli swoją wiedzę budować silniejszy kraj. Przykładem takich osobowości jest Ma Yinchu, student Uniwersytetu Yale oraz Columbii, ojciec polityki jednego dziecka, a także sam Deng Xiaoping, przywódca Chińskiej Republiki Ludowej w latach 1978 - 1989. Chiny wysyłały swoich studentów także do Związku Radzieckiego oraz innych socjalistycznych krajów, aby studiowali zaawansowane nauki technologiczne i zarządzanie. Można powiedzieć, że do lat sześćdziesiątych wyjazdy na studia były zarezerwowane dla wąskiej grupy odbiorców. Kiedy

¹⁸ K. Mitchell, *Student mobility and European Identity: Erasmus Study as a civic experience?*, „Journal of Contemporary European Research” 2010, t. 8 (4), s. 502.

¹⁹ A. Giddens, *Modernity and Self-identity*, Polity Press, Cambridge 2001, s. 158.

²⁰ Zob. N. Dolby, F. Rizvi, *Youth moves. Identities and Education in Global Perspective*, Routledge, New York/London 2008.

²¹ A. Mańkowska, *Prywatne szkolnictwo wyższe w Chinach – refleksja nad praktyką edukacyjną*, „Rocznik Pedagogiczny” 2014, t. 37, s. 127.

klimat polityczny zmieniał się, rząd stopniowo regulował nowe zasady co do wyjazdów zagranicznych i migracji edukacyjnych. Jednak dopiero po roku 1978, zgodnie z zasadami nowej, bardziej otwartej polityki, stopniowo zwiększała się liczba chińskich studentów za granicą. Prawdziwy przełom nastąpił w 2001 roku. Zdaniem Changjun Yue, związany był ze wzrostem PKB w kraju, który jest silnie skorelowany z wyjazdami zagranicznymi studentów chińskich (wartość korelacji wynosi 0,933, istotne na poziomie 0,01)²². W takim układzie, z poziomu makro, można stwierdzić, że wzrost migracji edukacyjnej jest warunkowany czynnikami ekonomicznymi.

W oficjalnych raportach i deklaracjach możemy przeczytać, że rząd chiński określił warunki dla naukowców i studentów przebywających za granicą oraz deklarujących chęć wyjazdu²³. Współcześnie transfery zagraniczne, jeżeli chodzi o przepływ studentów i kadry naukowej, podlegają w Chinach ścisłej kontroli urzędniczej. Z każdym kandydatem, który wyraża chęć wyjazdu za granicę przeprowadza się rozmowę, aby poznać motyw wyjazdu i perspektywy jego powrotu. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że urzędnicy mogą stanowić przeszkodę w migracji edukacyjnej, ale na pewno kandydat musi spełnić szereg wygórowanych wymogów i udowodnić swoją motywację (determinację), a także możliwości finansowe.

Warto przeanalizować także dane dotyczące zwiększającej się liczby chińskich studentów na uniwersytetach europejskich. Źródła podają, że mobilność chińskich studentów w roku 2010, w porównaniu z rokiem 2000, wzrosła sześciokrotnie (sic!). Co więcej, biorąc pod uwagę intensywną współpracę UE z Chinami w zakresie mobilności studenckiej, zjawisko utrzymuje tendencję rosnącą²⁴. W 2016 roku, Ministerstwo Edukacji Narodowej w Chinach, w raporcie edukacyjnym, tzw. „Niebieskiej Księdze”²⁵, podaje, że głównym kierunkiem migracji edukacyjnej były kraje, takie jak: Wielka Brytania (42,52%), USA (18,83%), Australia (10,41%), Francja (4,24%), Ko-

²² Ch. Yue, *International student mobility: China* [w:] UNESCO, *The international mobility of students in Asia and the Pacific*, UNESCO, <http://unesdoc.unesco.org/images/0022/002262/226219E.pdf> [dostęp: 04.07.2017].

²³ Ibidem.

²⁴ *EU-China Student and Academic Staff Mobility: Present Situation and Future Developments*, GHK Consulting and Renmin University, 29.04.2011, http://ec.europa.eu/dgs/education_culture/repository/education/international-cooperation/documents/china/mobility_en.pdf [dostęp: 28.10.2016].

²⁵ Niebieska księga jest raportem Ministerstwa Edukacji Narodowej w Chinach, gdzie analizuje się liczbę studentów powracających z zagranicy z dyplomem zagranicznym do Chin, w celu poszukiwania pracy.

rea Południowa (3,26%), Japonia (3,04%), Niemcy (2,40%), Rosja (1,65%) i Kanada (1,19%)²⁶. Inne dane można odnaleźć w raporcie UNESCO dotyczącym mobilności studentów na świecie. Changjun Yue w badaniach z 2010 roku podaje, że najczęściej chińskich studentów wyjeżdżało do USA, w drugiej kolejności do Japonii, dalej Australii, Wielkiej Brytanii i Korei. Można zauważyć, że kraje dzieliły się na dwie kategorie – anglojęzyczne oraz sąsiednie²⁷. Obecnie orientacja głównie na kraje anglojęzyczne jest podyktowana wyższym poziomem znajomości języka angielskiego wśród Chińczyków oraz orientacją jakościową nauczania i dyplomów. Japonia i Korea, z racji związków sąsiedzkich, zapewniały liczne umowy bilateralne. Poza tym względy kulturowe – podobne tradycje oraz wartości, przemawiały za wyborem studentów. W latach 90. ta sama muzyka popularna, filmy czy seriale łączyły chińskich i koreańskich rówieśników. Ponadto na wybór kierunku migracji wpływała także popularność japońskich animacji i komiksów, a także technologii. Kiedy po 1978 roku Chiny zmieniły politykę migracyjną w kraju, liczba chińskich studentów w Japonii wynosiła, w 1999 roku 25,655, a w roku 2008 aż 77,916²⁸. Wskazane statystyki dowodzą między innymi, że głównie zmiana polityki edukacyjnej przyczyniła się do popularyzacji mobilności edukacyjnej w Chinach. Trzeba w tym miejscu dodać, że wśród docelowych podróży edukacyjnych Chińczyków, znajdują się także najlepsze polskie uniwersytety, takie jak Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Warszawski czy Uniwersytet Jagielloński.

Obecnie liczba studentów z Chin cały czas rośnie w krajach takich jak: Finlandia, Włochy, Francja, Holandia i Szwecja. Spadki w tabelach odnotowuje się w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Belgii, Niemczech i Danii. Głównymi powodami zachodzących zmian są bardziej rygorystyczne przepisy dotyczące studentów zagranicznych, nowa polityka migracyjna (choćby w Stanach Zjednoczonych) oraz silniejsza konkurencja ze strony Wschodniej Europy, w tym Polski, a także krajów spoza UE.

Większość młodych Chińczyków studiuje na poziomie licencjatu i studiach drugiego stopnia. Najwięcej podejmuje edukację na poziomie studiów wyższych pierwszego stopnia. Po egzaminie *gaokao*, jeżeli nie dostali

²⁶ *Niebieska księga 2015. Streszczenie* [w języku chińskim], Ministerstwo Edukacji Narodowej w Chinach, http://www.moe.edu.cn/jyb_xwfb/xw_fbh/moe_2069/xwfbh_2016n/xwfb_160325_01/160325_sfcl01/201603/t20160325_235214.html [dostęp: 28.10.2016].

²⁷ *The International Mobility of Students in Asia and Pacific*, UNESCO, France and UNESCO Bangkok 2013, s. 25, <http://unesdoc.unesco.org/images/0022/002262/226219E.pdf> [dostęp: 28.10.2016].

²⁸ Tamże.

się na wybrany uniwersytet w Chinach, wyjeżdżają w poszukiwaniu lepszych możliwości edukacyjnych. Dane z 2015 roku pokazują, że z 9 milionów zdających egzamin *gaokao*, tylko 4,7% dostało się na topowe chińskie uniwersytety²⁹. Szacuje się, że około 10% migrujących studentów chińskich w UE to doktoranci³⁰. Spora część studiuje na zasadach określonych w indywidualnych umowach lub specjalnych programach zorganizowanych tylko dla studentów z zagranicy. Szczególnie w krajach, gdzie język angielski nie jest językiem głównym uczelni. Większa część chińskiej braci studenckiej to reprezentantki płci pięknej. Celem podróży edukacyjnych młodych Chińczyków jest zdobycie międzynarodowego dyplomu i kwalifikacji, które będą biletem wstępu na chiński rynek pracy, gałęzi sektora przemysłu, sektora finansowego, edukacji, kultury, oprogramowania i usług IT³¹ (zaznaczę, że kolejność wymienionych sektorów nie jest przypadkowa). Prawdą jednak jest, że część młodych Chińczyków, po wyjeździe z kraju, nigdy do niego nie wraca i podejmuje pracę w nowym miejscu zamieszkania. Skoro tak, migracja edukacyjna stanowi pierwszy etap imigracji.

W chińskiej rzeczywistości edukacyjno-migracyjnej ważne są nie tylko wyjazdy, lecz także powroty. Chińczycy dokładają wszelkich starań, aby młodzi, dobrze wykształceni ludzie powracali do kraju przodków i w myśl tradycji pomogli budować potęgę gospodarczą kraju. Każdy młody Chińczyk, który zamierza podjąć mobilność edukacyjną, obowiązkowo zgłasza się do odpowiedniego urzędnika na rozmowę, który bada jego dalsze plany. Rząd wprowadza różne strategie i programy, mające zapobiec skutkom *brain drain*. Cangbai Wang, Siu-Lun Wong oraz Wenbin Sun, wśród najważniejszych strategii zachęcających do powrotu wymieniają na pierwszym miejscu grantowanie edukacyjnych imigrantów z dyplomem zagranicznym³². Osoby, które powrócą do kraju mogą także liczyć na dodatkowe prawa pracownicze oraz dotację na edukację swoich dzieci w przyszłości. Na młodych czekają także inkubatory przedsiębiorczości oraz specjalne ulgi podatkowe³³. Ponadto chiński rząd wprowadził szereg projektów i kampanii społecznych skierowanych do wykwalifikowanych profesjonalistów z doświadczeniem

²⁹ Artykuł prasowy pt. *Ranking przyjęć do najlepszych uniwersytetów* [w języku chińskim], 沧海亦歌, 年各省市211高校录取率分析北京上海居首 2015, http://www.sohu.com/a/37718669_112769 [dostęp: 21.08.2017].

³⁰ *EU-China Student and Academic Staff Mobility...*, dz. cyt.

³¹ *Niebieska księga 2015...*, dz. cyt.

³² C. Wang, S-L. Wong, W. Sun, *Haigui : A New Area in China 's Policy toward the Chinese Diaspora?*, „Journal of Chinese Overseas” 2006, t. 2, nr 2, s. 299.

³³ Tamże.

zawodowym znajdujących się za granicą. Dodam też, że w Chinach funkcjonuje specjalna jednostka rządowa, której zadaniem jest tworzenie i koordynowanie programów zachęcających do powrotów. Aby nakreślić skalę i wagę zjawiska, wspomnę także o istnieniu w Pekinie Silikonowej Doliny – jest to międzynarodowy inkubator przedsiębiorców, który pomaga młodym Chińczykom, powracającym z emigracji edukacyjnej i zawodowej, w samodzielnym prowadzeniu interesów. Powszechną praktyką jest także publikowanie broszur w języku angielskim dla studiujących za granicą i zachęcanie ich do podjęcia pracy w Chinach po uzyskaniu dyplomu lub wysyłanie wiadomości mailowych zapraszających do powrotu z dyplomem zagranicznym. Można powiedzieć, że młodzi Chińczycy z niechińskim dyplomem są bardzo cenni w kraju. Jednak należy pamiętać, że ci, którzy powracają z imigracji, przywożą ze sobą nie tylko międzynarodowy dyplom, ale także obcą kulturę.

Ciekawym zjawiskiem jest utworzenie się u młodych osób powracających do kraju, zestawu swoistych cech osobowości, które nie wpisują się w chińską mentalność. Chińczycy mówią o syndromie *haigui*³⁴ i tak też nazywają osoby powracające do kraju z emigracji. Określenie *haigui* zostało wprowadzone do dyskursu publicznego głównie za pośrednictwem telewizji i Internetu, a z czasem stało się przedmiotem naukowych dociekań socjologów oraz antropologów chińskich, którzy zainteresowali się tożsamością osób powracających z migracji edukacyjnej bądź zawodowej i odbioru społecznego tejże grupy³⁵. Co ciekawe, Chińczycy mają oddzielną nazwę zarezerwowaną tylko dla studentów powracających do kraju – *guiguo liuxuesheng*³⁶. Trudno całkowicie określić całą populację *haigui*, ponieważ bardzo często osoby te posiadają nowe statusy narodowe (są rezydentami innego kraju, są w posiadaniu paszportów zagranicznych etc.). Jedyną stałą grupą osób spośród społeczności *haigui* są właśnie studenci chińscy powracający z zagranicy. Fakt, że o studentach powracających z zagranicy i ich nowej mentalności mówi się w mediach czy w społeczeństwie świadczy o „wadze” zagadnienia. Dodam, że status społeczny *guiguo liuxuesheng* jest dwojaki.

³⁴ *Haigui* 葉 w języku chińskim termin ten oznacza powracający z morza. Słowo *gui* wymawia się tak samo, jak słowo żółw w języku chińskim, stąd młodzi, powracający z emigracji edukacyjnej Chińczycy są nazwani *powracającymi morskimi żółwiami*, a określenie to jest pejoratywne w Chinach.

³⁵ B. Wu, *Chinese Student Migration, Social Networking, and Local Engagement in the UK: An Empirical Study*, „Journal of Chinese Overseas” 2016, t. 12, nr 2, s. 51.

³⁶ Z języka chińskiego można przetłumaczyć frazę jako *zagraniczny uczący się żółw morski*. Określenie to ma także negatywny wydźwięk, a Chińczyk nigdy nie nazwie tak osoby w jej towarzystwie, ponieważ byłoby to obraźliwe (rodzaj wyśmiania).

Z jednej strony, osoby przynależące do tej grupy osób są podziwiane za odwagę i wytrwałość w osiągnięciu sukcesu edukacyjnego, z drugiej strony, są krytykowane za transfer obcej kultury i niechińskie cechy charakteru. Jednak osoba z zagranicznym dyplomem bardzo podnosi status rodziny w społeczności lokalnej, szczególnie, jeżeli nie pochodzi z najbogatszego, najbardziej wpływowego rodu.

Warto w tym miejscu nadmienić, że Ministerstwo Edukacji Narodowej w Chinach (MOE) od 1978 roku prowadzi szczegółowy monitoring wyjazdów i powrotów. Sami powracający z emigracji zrzeszają się w różne grupy społeczne. Najstarszą (i też oficjalną) grupą jest Western Returned Scholars Association (WRSA). Z wieloletnią tradycją, bo aż od roku 1913, skupia naukowców i studentów powracających do kraju. Organizacja działa formalnie i współpracuje z rządem Chin. Jej zadaniem jest, jak pisałam, opieka nad powracającymi studentami i naukowcami, planowanie działań na rzecz tych osób, a także doradztwo w zakresie wymiany i współpracy międzynarodowej w dziedzinie nauki. Podsumowując, można powiedzieć, że migracje edukacyjne mają ogromne znaczenie dla społeczności Chińczyków – nadają status społeczny osobie, wiążą się z określonymi przywilejami, podlegają kontroli państwowej oraz opiece społeczności *haigui*.

Przyjrzyjmy się zatem, jakie są najczęściej wymieniane powody migracji edukacyjnych współczesnych młodych Chińczyków. W trakcie analizowanych wypowiedzi internetowych dało się zauważyć, że główną motywacją do podjęcia nauki na studiach za granicą była chęć zapewnienia sobie lepszych warunków pracy w przyszłości lub pracy na odpowiednim stanowisku. Wielu informowało, że w wyborze placówki kształcącej kierują się głównie jej prestiżem. Korzystają z listy szanghajskiej najlepszych uniwersytetów, aby dyplom był [...] *wystarczająco prestiżowy*. Na forum pojawiały się wypowiedzi, mówiące, że po ukończeniu studiów lepszą opcją jest zostać za granicą, gdyż rynek chiński nie jest w stanie zaoferować pracy zgodnej ze zdobytymi kwalifikacjami. W swoich wypowiedziach młodzi Chińczycy zwracali uwagę na to, że dyplom ukończenia studiów o zagranicznym statusie, po powrocie gwarantuje lepiej płatną, ale niekoniecznie zgodną ze zdobytymi umiejętnościami, pracę w kraju. Inna część respondentów pisała, że wracając do Chin z zagranicznym dyplomem można liczyć na dodatkowe benefity ze strony rządu: niższe podatki, dodatki edukacyjne dla dzieci, różne inkubatory przedsiębiorczości. Dodam, że młodzi Chińczycy byli bardzo dobrze zorientowani w tej materii. Forumowicze wymieniali się informacjami, praktycznymi poradami, dokumentami prawnymi, formularzami wniosków czy linkami stron internetowych na temat benefitów adresowanych dla *haigui*.

Inna grupa zaznaczała, że studia za granicą zapewnią im dodatkowe kompetencje językowe i kulturowe oraz doświadczenie życiowe. Wielu podkreślało, że studia za granicą w duecie z chińskimi kapitałem kulturowym, zapewniają niepowtarzalne, urozmaicone doświadczenie: [...] *wschód vs. zachód, azjatyckie vs. zachodnie, totalitarne vs. zachodni, demokratyczny liberalny system, konfucjanizm vs. judeo/chrześcijaństwo, chiński vs. angielski, kraj rozwijający się vs. kraj z wysokim GPD*, które z pewnością zostanie docenione na globalnym rynku pracy (tutaj padają konkretne przykłady organizacji i firm – cytata za forumowiczem: „*AIIB, IMF, World Bank, UN, etc*”) oraz będą pożyteczne [...] *w konstruowaniu produktów/usług na rynek globalny*. Poza tym wiedza na temat Chin – przykładu państwa, którego ekonomia i przemysł rozwija się w dotąd niespotykanym tempie oraz znajomość amerykańskich standardów i oczekiwań, będzie stanowiła lukratywne połączenie biznesowe.

Inna część społeczności studenckiej podkreślała, że opłaty za studia stanowią znaczący czynnik wyboru. Zdaniem studentów, na wielu uczelniach chesne i opłaty na utrzymanie nie są znacząco większe, w porównaniu z kosztami utrzymania na uniwersytetach w Chinach. Wielu przyznało, że rodzice zaciągają kredyty, aby kształcić dzieci za granicą. Co więcej, rodzice w wyjeździe dzieci za granicę upatrują pewnego rodzaju przepustki za granicę. Niektóre wypowiedzi na forum świadczyły o tym, że podjęcie migracji edukacyjnej to pierwszy krok do imigracji całej rodziny. Nadaje to nowego znaczenia chińskim migracjom edukacyjnym.

Z wypowiedzi studentów wynika także, że część, dokonując wyboru miejsca migracji, kierowała się pragnieniem przygody lub podążała za modą społeczną na studia za granicę. Świadczą o niej wypowiedzi typu: *Czekałam na realizację mojego „american dream” czy Koleżanka studiowała - mówiła, że warto, bo to też przygoda*, lub *Takie studia nie są dla wszystkich, tylko wybrani studiują za granicą*.

Studenci podkreślali, że studia za granicą dają możliwość uczestnictwa w nowej kulturze studiowania, gdzie panuje swoboda myśli i opinii, która wyróżnia ją od chińskiej kultury edukacyjnej. Na forach pojawiały się wypowiedzi: *Tutaj [w domyśle na zagranicznych studiach] możesz mówić co myślisz.; Kiedy raz wyjdiesz z chińskiej szkoły, nie będziesz chciał do niej wrócić czy Trochę potrwa zanim nauczysz się mówić, co myślisz*.

Faktem jest także, że ogromna konkurencyjność na rynku edukacyjnym sprzyja migracjom młodych Chińczyków. W jednej z analizowanych wypowiedzi, uczestnik forum o pseudonimie Haojin Xu pisze: *Wielu młodych Chińczyków, po egzaminie gaokao nie ma szans dostać się na topowe, chińskie uniwersytety, szczególnie pochodzący z obszarów z bardzo wysoką*

populacją. Najlepsze chińskie uniwersytety mają limity miejsc, często nie starcza ich nawet dla najlepszych. Dalej forumowicz zadaje retoryczne pytanie: *Jaki jest więc wybór?* i odpowiada: *Żaden. Z bardzo dobrymi wynikami gaokao lepiej skończyć amerykański college, niż pójść na chiński nie-topowy uniwersytet.* Z wypowiedzi wynika, że studia za granicą są szansą drugiego wyboru dla najlepszych. Oczywiście są zarezerwowane dla określonej grupy społecznej.

Z głosów na forum można także wnioskować, że polityka jednego dziecka pośrednio przyczyniła się do popularyzacji mobilności edukacyjnej. Nie jest to zjawisko nowe, ponieważ rodzice chińscy pokładają ogromne nadzieje w swoich jedynkach i chętnie inwestują w kapitał kulturowy dziecka. Są przekonani, że edukacja na odpowiednim poziomie to pewnego rodzaju winda, która w przyszłości przeniesie dziecko na inną warstwę społeczną³⁷. Świadczy o tym chociażby wypowiedź chińskiej, 39-letniej matki w wywiadzie dla portalu *Global Times Published*, która dla swojej córki już od pierwszych lat edukacji wybrała szkołę międzynarodową. Kobieta mówi: *To był duży dylemat dla mnie i mojego męża. Po długich namysłach oboje stwierdziliśmy, że w porównaniu z chińską, tradycyjną szkołą, międzynarodowa jest poza kategorią. Ten wybór oznacza, że pozostaniemy przy edukacji międzynarodowej do końca. To jest przyszłość*³⁸. Rzecz dotyczy szczególnie rodzin pochodzących z klas średnich. Wielu rodziców zdaje sobie sprawę, że konkurencyjna, testowa, tradycyjnie encyklopedyczna szkoła chińska nie zapewni odpowiednich kompetencji na globalnym rynku pracy. Stąd wybór staje się prosty: migracja edukacyjna. Wspomnę, że wiele rodzin chińskich decyduje się na wysyłanie dzieci do USA czy Kanady już na poziomie szkoły średniej.

Analizując wypowiedzi chińskich studentów z zagranicy można zauważyć, że wyróżniają się trzy główne kategorie motywów wyjazdów. Pierwsza kategoria jest ściśle związana z perspektywą kapitału ludzkiego. Migracja jest rozważana w perspektywach inwestycji w siebie, gdzie decyzja o przeniesieniu się do innego kraju ma zwiększyć osobistą atrakcyjność na rynku pracy w przyszłości, a tym samym zwiększyć oczekiwany dochód finansowy. Można powiedzieć, że wyjazd i zdobycie zagranicznego dyplomu

³⁷ A. Mańkowska, *Dzieciństwo i edukacja dzieci w Chinach w perspektywie nierówności społecznych*, „Studia Edukacyjne” 2016, t. 39, s. 240.

³⁸ Y.Li, *Why some Chinese families are spending a fortune on sending their children to international schools?*, „Global Times Published”, 19.06.2016, <http://www.globaltimes.cn/content/989215.shtml> [dostęp: 20.08.2017].

jest swojego rodzaju odpowiedzią na globalną konkurencyjność talentów. Druga kategoria związana jest z trendami konsumpcjonizmu. Studenci nie biorą pod uwagę osobistych korzyści płynących z uzyskania określonego dyplomu, ale biorą pod uwagę takie atrybuty jak: atrakcyjność turystyczna kraju, najbardziej popularny kierunek świata wybrany przez rówieśników z najbliższego otoczenia, decyzje przyjaciół czy panującą modę na studia za granicą lub też chęć przeżycia przygody. Kolejna kategoria przyczyn mobilności edukacyjnych dyktowana jest zmianami globalnymi, ekonomią państwa, polityką, tradycją kulturową czy też społeczną organizacją.

Z perspektywy pracownika uniwersyteckiego, mogę powiedzieć, że jako odbiorcy i koordynatorzy mobilności edukacyjnej studentów stajemy się mimowolnie kreatorami nowego kapitału kulturowego. To duże wyzwanie, z którym osobiście, jako młody adiunkt, mierzę się na Uniwersytecie, ilekroć na swoich zajęciach spotykam migrujących studentów z całego świata. Instytucje kształcenia wyższego tworzą i propagują nową kulturę, budują wzajemne porozumienie pomiędzy krajem wysyłającym a przyjmującym. Codziennie przyjmują strategie radzenia sobie z różnicami kulturowymi i tworzą nowe, własne. Mimowolni uczestnicy zjawiska mobilności edukacyjnej – studenci lokalni, ci standardowi – stają wobec nowych wyzwań. Często zmuszeni są nauczyć się korzystać ze swoich kompetencji międzykulturowych albo w ogóle zmuszeni są je zdobyć. Młodzi, zorientowani na osiągnięcie celu-dyplomu, zmotywowani do walki/nauki studenci migrujący, nierzadko są rywalem w wyścigu nie do pokonania. Nie bez przyczyny chińscy studenci, przez lokalnych studentów nazywani są „machinami naukowymi” lub „robotami studenckimi”, ponieważ potrafią studiować po 18 godzin dziennie. Ich dzień akademicki rozpoczyna się i kończy w bibliotece uniwersyteckiej.

To pewne, że „spadochronowa generacja” młodych Chińczyków będzie rosła na coraz większą skalę i zmieniała swoją dynamikę. Pewne jest także, że migrujący chińscy, ale nie tylko, studenci będą potrzebowali odpowiedniego traktowania. Jest to grupa studentów „nietradycyjnych”, których potrzeby i oczekiwania (być może wymagania?) są różne od tych, które niosą ze sobą studenci z wymian międzynarodowych. Uważam, że zasadne i potrzebne jest poznanie doświadczeń edukacyjnych młodych Chińczyków, aby praca z tak odmienną grupą kulturową była łatwiejsza i bardziej efektywna. Jest to temat, który wymaga, głębszej analizy i stanowi fascynujące pole badawcze.

BIBLIOGRAFIA

- Altbach P.G., *The internationalization of higher education: Motivations and realities*, „Journal of studies in international education” 2007, 11 (3-4).
- Altbach P.G., *Higher education crosses borders: Can the United States remain the top destination for foreign students?* „Higher Education Crosses Borders, Change” 2007, 36(2), <http://dx.doi.org/10.1177/1028315306286919>.
- Dolby N., Rizvi F., *Youth moves. Identities and Education in Global Perspective*, Routledge, New York/London 2008.
- EU-China Student and Academic Staff Mobility: Present Situation and Future Developments*, GHK Consulting and Renmin University, 29.04.2011, http://ec.europa.eu/dgs/education_culture/repository/education/international-cooperation/documents/china/mobility_en.pdf [dostęp: 28.10.2016].
- Giddens A., *Modernity and Self-identity*, Polity Press, Cambridge 2001.
- Giddens A., *The Constitution of Society*, Polity Press, Cambridge 1984.
- Guruz K., *Higher Education and International Student Mobility in the Global Knowledge Economy: Revised and Updated Second Edition* 2nd Revised, Updated ed. Edition, State University of New York Press, Albany 2011.
- Hanushek E., Hanson D., *Schooling, labor force quality, and the growth of nations*, „American Economic Review” 2000, t. 90 (5).
- Haupt A., Krieger T., Lange T., *A note on brain gain and brain drain: permanent migration and education policy*, „CESifo Working Paper Series” 2010, nr 3154, http://econpapers.repec.org/paper/cesceswps/_5f3154.htm [dostęp: 04.07.2017].
- Kehm B.M., Teichler U., *Research on Internationalisation in Higher Education*, „Journal of Studies in International Education” 2007, t. 11, nr 3-4.
- Larmerfeb B., *The Parachute Generation*, „The New York Times” [w języku chińskim], 中国” 空降孩子” (上) : 一口美国的牛津文凭, https://cn.nytimes.com/education-career/20170203/the-parachute-generation-part-1/?_ga=1.206608019.1073337704.1485417571 [dostęp: 04.07.2017].
- Li Y., *Why some Chinese families are spending a fortune on sending their children to international schools?*, „Global Times Published”, 19.06.2016, <http://www.globaltimes.cn/content/989215.shtml> [dostęp: 20.08.2017].
- Macready C., Tucker C., *Who Goes Where and Why? An Overview and Analysis of Global Educational Mobility*, „Institute of International Education”, United States 2011.
- Mańkowska A., *Dzieciństwo i edukacja dzieci w Chinach w perspektywie nierówności społecznych*, „Studia Edukacyjne” 2016, t. 39.

- Mańkowska A., *Prywatne szkolnictwo wyższe w Chinach – refleksja nad praktyką edukacyjną*, „Rocznik pedagogiczny” 2014, t. 37.
- Niebieska księga 2015. *Streszczenie* [w języku chińskim], Ministerstwo Edukacji Narodowej w Chinach, http://www.moe.edu.cn/jyb_xwfb/xwfbh/moe_2069/xwfbh_2016n/xwfb_160325_01/160325_sfcl01/201603/t20160325_235214.html [dostęp: 28.10.2016].
- Mitchell K., *Student mobility and European Identity: Erasmus Study as a civic experience?*, „Journal of Contemporary European Research” 2010, t. 8 (4).
- OECD, *Indicator C4: Who studies abroad and where?, [w:] Education at a Glance 2014: OECD Indicators*, OECD Publishing, Paris, <http://dx.doi.org/10.1787/888933118656> [dostęp: 01.07.2017].
- Parey M., Waldinger F., *Studying Abroad and the Effect on International Labour Market Mobility: Evidence from the Introduction of Erasmus*, „Economic Journal” 2011, t. 121(551), <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-0297.2010.02369.x> [dostęp: 04.07.2017].
- Rosenzweig M. R., Irwin D. A., Williamson J. G., *Global wage differences and international student flows*, „Brookings Trade Forum” 2006, issue: Global Labor Markets?
- Rosenzweig M., *Higher education and international migration in Asia: Brain circulation*, referat wygłoszony na konferencji „Annual World Bank Conference on Development Economics”, <http://siteresources.worldbank.org/INTABCDE2007BEI/Resources/MarkRosenzweig-ConferenceVersion.pdf>, [dostęp: 04.07.2017].
- The International Mobility of Students in Asia and Pacific*, UNESCO, France and UNESCO Bangkok 2013, <http://unesdoc.unesco.org/images/0022/002262/226219E.pdf> [dostęp: 28.10.2016].
- Wang C., Wong S-L., Sun W., *Haigui : A New Area in China 's Policy toward the Chinese Diaspora?*, „Journal of Chinese Overseas” 2006, t. 2, nr 2.
- Wu B., *Chinese Student Migration, Social Networking, and Local Engagement in the UK: An Empirical Study*, „Journal of Chinese Overseas” 2016, t. 12, nr 2.
- Yue Ch., *International student mobility: China [w:] UNESCO, The international mobility of students in Asia and the Pacific*, UNESCO, <http://unesdoc.unesco.org/images/0022/002262/226219E.pdf> [dostęp: 04.07.2017].
- Ranking przyjęć do najlepszych uniwersytetów* [w języku chińskim], 沧海亦歌, 年各省市211高校口取率分析, 北京上海居首 2015, http://www.sohu.com/a/37718669_112769 [dostęp: 21.08.2017].

Outbound student mobility among Chinese students

This study was carried out in the context of the student educational mobility. The objective of this study was to provide comprehensive information about Chinese students' migration flow and to point out reasons and motivation of it. Article also analyze historical and current view of student mobility, the main strategies and policies in place to promote or even regulate mobility in China. The study is based on a qualitative research. Detailed statistics on the mobility of students were collected from national educational reports and reports from OECD, UNESCO and equivalent institutions. In addition, analyze of student's internet forum were carried out to explore current motivations and reason of Chinese students educational mobility.